

Aleg

507

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o petycji Ligi pomocy przemysłowej w sprawie zakupienia 10.000 egzemplarzy Skorowidza przemysłowo-handlowego za 10.000 koron.

Wysoki Sejmie!

Posel Kolischer w jednej ze swoich mów sejmowych powiedział, iż rozwój krajowej produkcji przemysłu zależnym jest nie od sztuki tworzenia, ale od zdolności zdobycia i zapewnienia zbytu. Słowa te można uważać za trafny wyraz kwintesencji polityki handlowej w dzisiejszych państwach cywilizowanych, a ów wielki problemat ekonomiczny staje się bodźcem całego życia politycznego.

Potężne narody nie wahają się przed największymi ofiarami, aby tylko dla swojej produkcji konsumenta zdobyć, a dążności te rodzą idee, które dla całego życia cywilizacyjnego narodu rozstrzygającą rolę odgrywają, dość wspomnąć na dzisiejszy ruch imperialistyczny w Anglii.

W poczuciu skromnych sił z niemem podziwieniem śledzimy walkę gigantyczną, poruszaną ekonomicznym interesem państw i narodów, nie wolno nam jednak zapominać, iż kraj nasz jest częścią organiczną gospodarstwa światowego i my bierzemy udział w tym wielkim procesie ekonomicznym, choć jak dotąd rola nasza bierna.

Austryacki przemysł wyparty przez produkcję niemiecką i angielską z dotychczasowych zagranicznych targów zbytu, zwłaszcza na wschodzie z tem większą, prawie nerwową obawą broni swego stanu posiadania w krajach wewnątrz monarchii położonych. Każde prawie przedsiębiorstwo galicyjskie musi walczyć z jednej strony z konkurencją nawet do wielkich chwilowych ofiar skłonną, aby je tylko zgnieść; z drugiej z pewnem uprzedzeniem publiczności, a przede wszystkim kramarzy, którzy bez żadnego zastanowienia przyjmują za pewnik utarty komunał, iż Galicya żadnego przemysłu nie ma i mieć nie może, a co przypadkiem u nas wytwarzaniem bywa, to tylko niedołążne próby, które upaść muszą konkurując z lepszymi i tańszymi towarami obcymi.

Wobec tych uprzedzeń, często ze złą wolą granicznych, wobec zupełnej nieznajomości własnego kraju, zwykle u nas spotykanej, było rzeczą pierwszorzędną wagi zapoznać najszerze koła z tem, co Galicya już produkuje; wymagał tego nietylko interes wszystkich dotyczących przedsiębiorstw przemysłowych, ale i dobro ogółu, aby społeczeństwo większą otuchą, większem zaufaniem do własnych sił natchnąć; to było zadaniem skorowidza przemysłowego.

Zarząd Ligi pomocy przemysłowej pragnąc zamierzony cel o ile możliwości jak najzupełniej osiągnąć, określił dla swojego wydawnictwa szerokie ramy, tak pod względem treści, jak i co do ilości egzemplarzy. Postanowiono rzecz tak zorganizować, aby każdy, kto tylko ma trochę dobrej woli, mógł skorowidz do rąk dostać i z informacji tam podanych korzystać.

Rozesłano go wszystkim urzędom gminnym; one nie tylko same są odbiorcami wielu wyrobów przemysłowych, ale i nadają się do rozpowszechniania pożytecznych rzeczy, nawet i w najodleglejszych zakątkach kraju. Do Zwierzchności gminnej zwykle należą poważni i miejscowy wpływ posiadający obywatele, po których spodziewać się można, iż pożyteczne wiadomości im udzielone podadzą przy nadarzonej sposobności współmieszkańcom.

Rozesłano wszystkim księżom proboszczom, jako tradycją uświęconym doradcom ludu, których zadaniem nie tylko nieść pochodnię wiary, ale i każdej dobrej i pożytecznej dla kraju i ludu rzeczy do zwycięstwa pomagać.

Rozesłano wszystkim zarządom szkolnym nie tylko dlatego, iż przez nauczycieli łatwo po gminach rozpowszechnić można, że znanym jest szlachetny zapał naszego nauczycielstwa do pracy nad ekonomicznym podniesieniem kraju, ale i dlatego, że skorowidz może być niejednokrotnie z pożytkiem użyty, jako pomocniczy środek przy nauce o kraju naszym. Rozesłano wszystkim stowarzyszeniom, korporacyom rękodzielniczym i wszystkim prywatnym osobom, o których miano prawo sądzić, iż rzeczą interesują się.

Obliczwszy wszystkich powyższych odbiorców, oznaczono nakład na 30.000 egzemplarzy. Jednym z ważnych celów skorowidza było wyprzeć z naszego kraju podobne obce wydawnictwa, spisy obcych firm rozpowszechnione w naszych sferach handlowych zastąpić wykazem krajowych.

Treść skorowidza miała być taką, aby posiadający go jak najczęściej zaglądali do niego, a przy tem licząc się ze skromnymi przeważnie ich środkami materialnymi, aby przynosił im jak największy pożytek. Wykaz firm krajowych poprzedzono działem informacyjnym o władzach państwowych i krajowych, określając ich zakres działania, przyczem uwzględniono przedewszystkiem, to co ma łączność z przemysłem i handlem, dział ten zakończono streszczeniem ustaw o podatkach: zarobkowym, osobisto dochodowym, rentowym i domowo czynszowym a wreszcie streszczeniem przepisów i organizacyi biur pośrednictwa pracy, dalej przepisów o agentach podróżujących, markach ochronnych i wzorach. Cała ta część książki ma 144 stron, spis firm krajowych 400 stron a inseraty 225 stron.

Sejm nie tylko jako najwyższa reprezentacya krajowa, ale również jako ciało, które pokażą kwotą 6.000 K subwencyonowało wydawnictwo skorowidza ma prawo żądać od swojej komisji zdającej sprawę z dotyczącego dzieła, aby go nie tylko po krótko poinformowała, ale i zupełnie szczerze żadnymi względami nie krępowane zdanie wyraziła, to też komisya przemysłowa uważa za swój obowiązek i na braki wydawnictwa uwagę Wysokiego Sejmu zwrócić.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, czy było rzeczą wskazaną umieszczać dział informacyjny o władzach i niektórych ustawach? W każdym razie można było dużo rzeczy, jako nie mających bezpośredniego związku z przemysłem wypuścić.

Co do głównej części skorowidza nasuwa się poważny zarzut, iż nie daje ona żadnego wyobrażenia o rozmiarach przedsiębiorstwa, jedynie tylko podział na firmy protokolowane i nieprotokolowane, daje pod tym względem pewne wskazówki, a jak wiadomo to kryterium bardzo zawodne. Zarząd Ligi na ustne zapytanie wyjaśnił, iż świadomy jest tego braku, jednak nie mógł inaczej postąpić wobec poważnej producentów przed władzą podatkową. Komisya sądzi, iż dla powodu tu podniesionego, jest rzeczą zupełnie usprawiedliwioną, jeżeli nie podaje się np. rozmiaru produkcji, lub rozmiaru odbytu, jednak ilość robotników, jest tak łatwą do sprawdzenia, iż władza podatkowa z łatwością tę cyfrę uzyskać może; przynajmniej przy większych fabrycznych przedsiębiorstwach należało ją podać. Skorowidz dla Królestwa Polskiego podaje nie tylko ilość robotników, ale i wysokość kapitału zakładowego, ten ostatni przy spółkowych i akcyjnych przedsiębiorstwach.

Zapał inicjatorów dla dobrego i pożytecznego dzieła uniósł ich trochę dalej niż może wskazanem było ze względu na powszechną biedę galicyjską. Dużo bardzo adresatów przysłany skorowidz zwróciło, zamiast 30 000 egzemplarzy rozeszło się dotąd 10.785. Koszta wydawnictwa wyniosły około 70 000 K a brakuje do pokrycia tego wydatku 20.578 K. Bardzo wielu adresatów, zwłaszcza uboższe gminy szkoły, korporacye rzemieślnicze i Kółka rolnicze zwracając pisalno równocześnie, iż chętnie zatrzymałyby, ale dla braku funduzów nie mogą tego uczynić. Wydział Ligi Pomocy przemysłowej prosi Wysoki Sejm, aby upoważnił Wydział krajowy do zakupienia 10.000 egzemplarzy za piątą część ceny normalnej t. j. za 10.000 K celem rozesłania bezpłatnie wszystkim wspomnianym instytucyom, które z braku środków material-

nych skorowidza nie kupiły. W ten sposób połowa deficytu zostałaby pokryta i sprawa sama zyskałaby; co do pozostającego jeszcze deficytu 10.578 K oświadczyli gotowość pokrycia kwoty 5.000 K z własnych funduszków członkowie Wydziału Ligi, reszta zaś ma być pokryta z subwencji państwowej, którą Rząd przyrzekł Lidze na rok 1907. Przeważną część tej subwencji ma być użyta na cele z góry oznaczone, jak założenie składu wzorów we Wiedniu wydawania podręczników popularnych i utrzymanie lustratora dla agencji.

Komisya przemysłowa zauważa, iż podobne wydawnictwo Dorna obejmujące całą Austryę kosztowało kilka kroć sto tysięcy K z czego 100.000 pokryto subwencyami, a inseraty przyniosły 300.000 K, zaś w naszym wydawnictwie skorowidza inseraty przyniosły tylko 16.897 K.

Dobry cel i pożyteczność sprawy, ofiarność i poświęcenie tych, którzy rzecz w ręce swoje ujęli zasługuje na przychylnie traktowanie, mimo niektórych braków, których ominąć nie zdołano. Wybaczyć należy opuszczenie niektórych firm, trudność zebrania tak olbrzymiego materiału, zupełna u nas nowość zadania podobnego tłumaczą je dostatecznie.

Zaznaczyć musimy, iż wydawcy dzieła subwencyonowanego przez kraj tak co do treści jak i co do rozmiaru wydawnictwa powinni byli Wydział krajowy o zdanie zapytać, na przyszłość przy podobnych wydawnictwach należałoby tą drogą postępować.

Z uznaniem i szczerą radością podnieść należy iż członkowie bratnich sobie narodów kraj ten zamieszkujących zgodnie uznali dzieło to za pożyteczne dla rozwoju ekonomicznego Galicyi wspólnie i zgodnie je popierali; między odbiorcami znachodzi się nie tylko dużo szkół z językiem wykładowym ruskim i zarządami narodowości ruskiej, ale bardzo wielu księży proboszczów obrządku grecko katolickiego.

Komisya przemysłowa uwzględniając wszystko, co przemawia za przychylnem załatwieniem petycyi Ligi nie może jednak zapominać o rozmiarach i mnogości zadań, którym skarb krajowy poddać musi i z tego to powodu po porozumieniu się z Komisją budżetową proponuje na ten cel tylko 5.000 K.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm odstępuje Wydziałowi krajowemu do przychylnego załatwienia petycyę Ligi pomocy przemysłowej w sprawie skorowidza przemysłowo handlowego, otwierając na ten cel kredyt w wysokości 5.000 K.

Zastępca przewodniczącego:

Rutowski.

Sprawozdawca:

Paygert.

